

Józef M. Fiszer

*Rosja a droga Polski do NATO
i Unii Europejskiej
Stosunki polsko-rosyjskie
w XXI wieku*



Celem niniejszego opracowania jest ukazanie stanowiska Rosji wobec starań Polski o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej (UE) oraz stosunków polsko-rosyjskich na przełomie XX i XXI wieku. Przedmiotem analizy jest stanowisko Rosji w sprawie akcesji Polski do NATO i rozwój relacji między Polską i Rosją oraz ich przesłanki na przełomie XX i XXI wieku. Ponadto moim celem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście stanowisko Rosji i ówczesne stosunki polsko-rosyjskie miały istotny wpływ na przyjęcie Polski do tych najważniejszych organizacji międzynarodowych, szczególnie ważnych w systemie euroatlantyckim? Moim zdaniem nie miały zasadniczego, zwłaszcza formalnego (*de iure*) wpływu na decyzje, które w tej sprawie były podejmowane w Waszyngtonie i Brukseli. Rosja w latach 90. XX wieku była w stanie agonijnym pod każdym względem i nie była członkiem obu tych organizacji, a ponadto jej pozycja, rola i aktywność na arenie międzynarodowej była wówczas ograniczona do minimum. Rosja w epoce Borysa Jelcyna, którą Rosjanie wspominają ze zgrozą, była pod każdym względem słaba i lekceważona na arenie międzynarodowej¹. Zachód na czele ze Stanami Zjednoczonymi świętował wówczas zwycięstwo demokracji nad komunizmem i nie liczył się ze stanowiskiem Rosji, która z dnia na dzień utraciła swój prestiż na arenie międzynarodowej.

Sytuacja zmieniła się dopiero po dojściu w Rosji do władzy w 2000 roku Władimira Putina², który od początku zakładał konieczność ograniczenia wpływów USA w Europie (zwłaszcza nie zgadzał się na rozszerzenie NATO o kolejne państwa środkowoeuropejskie), ale Polska była już wtedy członkiem NATO, a negocjacje akcesyjne z UE dobiegały końca³.

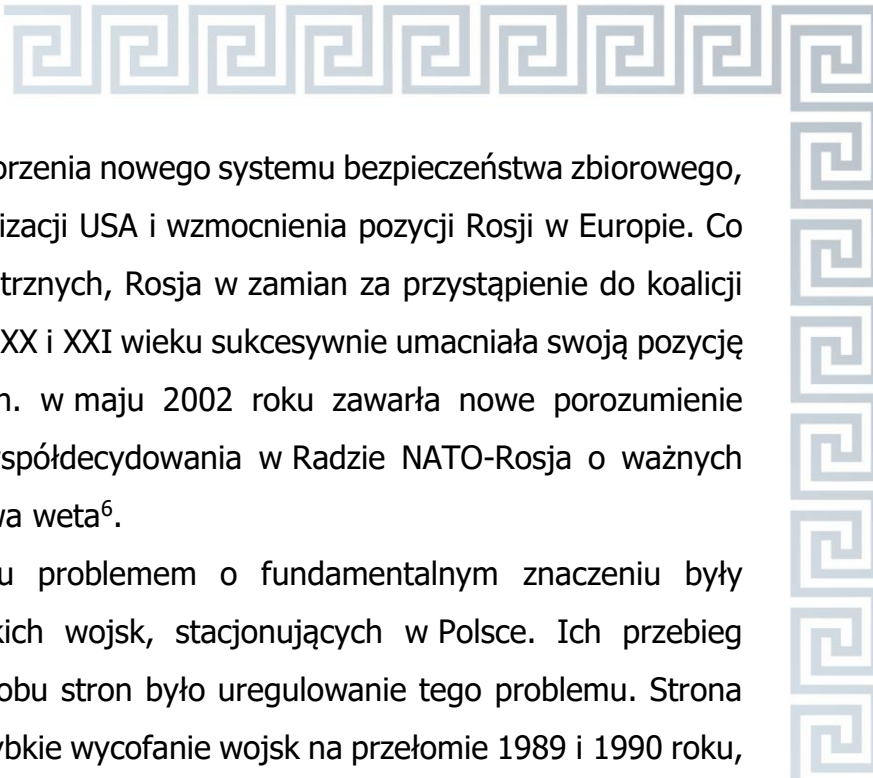
Decydujący wpływ na członkostwo Polski w NATO i w Unii Europejskiej miała ówczesna sytuacja międzynarodowa i zdecydowana, konsekwentna postawa Polski i jej prozachodnia polityka zagraniczna. Istotny wpływ na akcesję Polski do NATO i Unii Europejskiej miały ówczesne wydarzenia w Europie i stanowisko Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Watykanu i Niemiec. Jest to kolejna teza niniejszego opracowania, którego celem jest także odmitologizowanie roli Rosji na arenie międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku i jej wpływu na starania Polski o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Stosunek Polski do Rosji oraz polityka wobec niej po 1989 roku były obciążone urazami wyniesionymi z historii, ale początkowo w polskiej polityce zagranicznej

pojawiły się także oczekiwania na nowe otwarcie, którego podstawą miało być szczere rozliczenie Rosji z sowiecką przeszłością. Stosunki polsko-rosyjskie były po 1989 roku jednym z priorytetów polskiej polityki wschodniej⁴. Największe znaczenie miał jednak w polskiej polityce zagranicznej kierunek zachodni, pragnienie powrotu na zachodnią drogę rozwoju oraz umocnienie pozycji Polski w zachodnioeuropejskiej i transatlantyckiej wspólnocie. w tym kontekście, polityka Polski wobec Rosji pozostawała na drugim planie. Wypracowano w niej koncepcję tak zwanej polityki dwutorowości, czyli utrzymywania równoległych kontaktów z Rosją oraz państwami powstałymi po rozpadzie ZSRR. Koncepcja ta nie doprowadziła jednak do sukcesu i poprawnych relacji z Moskwą. Nie miała ona również poparcia Zachodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i zjednoczonych Niemiec⁵.

1. Droga Polski do NATO

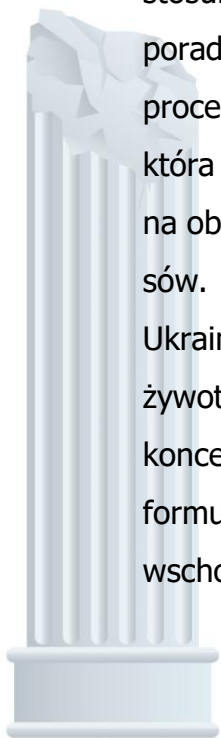
Polska droga do wolności i Europy była długa i kręta, bo wbrew obietnicom Zachód postawił nam wiele trudnych warunków, od spełnienia których uzależnił nasze członkostwo w strukturach euroatlantyckich, czyli w NATO i UE. w początkowej fazie przemian polska pozycja była ponadto osłabiona przez powściągliwość i wątpliwości zachodnich elit, w tym niemieckich, w kwestii poszerzenia NATO na Wschód, jako antagonizującego relacje z Moskwą. Do międzynarodowego obiegu naukowego weszło twierdzenie, że Zachód obiecał Rosji nieposzerzanie Sojuszu poza wschodnią granicę Niemiec. Lokowanie stałych baz NATO na terenie nowych państw członkowskich Sojuszu miało być rzekomo sprzeczne z *Aktem założycielskim o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie*, podpisanym przez NATO i Federację Rosyjską w 1997 roku. Opór stawiała też Federacja Rosyjska, dla której Polska po 1991 roku nadal miała być domeną jej wpływów. Dla Polski Rosja była najważniejszym partnerem i zarazem zagrożeniem na Wschodzie, z kolei dla Federacji Rosyjskiej Polska nie stanowiła priorytetu w polityce zagranicznej. w Rosji dominowała tendencja do pomijania lub lekceważenia pozycji Polski w Europie. Inaczej niż Polskę postrzegano w Moskwie Niemcy, widząc w nich i Francji potencjalnych sojuszników w sprzeciwie wobec dominacji Stanów Zjednoczonych oraz partnerów do podejmowania ustaleń bilateralnych, czyli poza strukturami euroatlantyckimi. Od lat 90. XX wieku w Moskwie

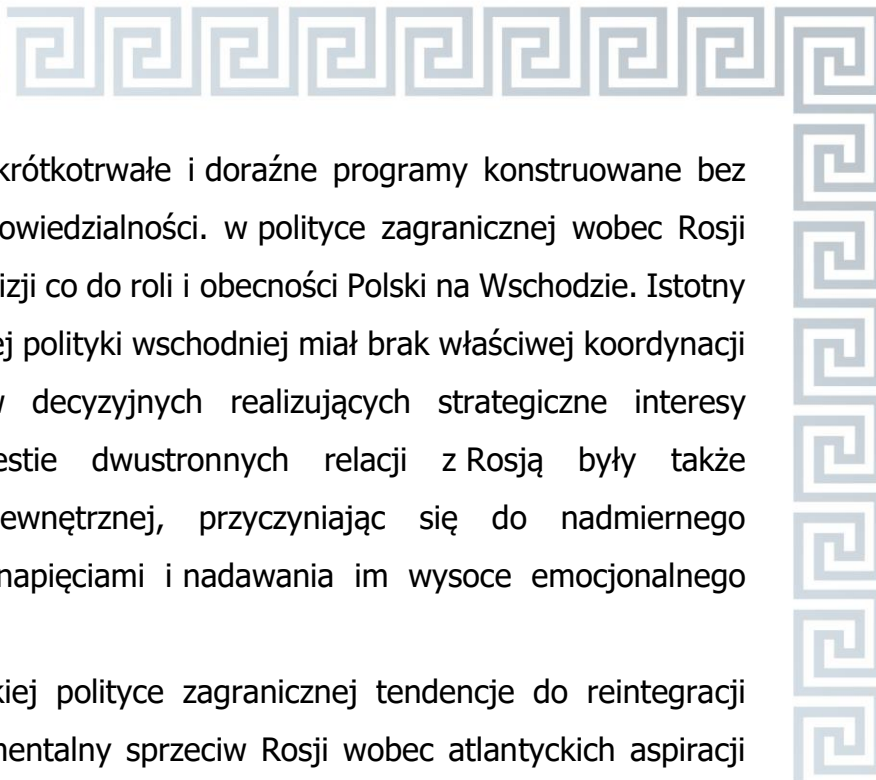


realizowano dalekosiężny cel stworzenia nowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który doprowadziłby do marginalizacji USA i wzmocnienia pozycji Rosji w Europie. Co więcej, mimo problemów wewnętrznych, Rosja w zamian za przystąpienie do koalicji antyterrorystycznej na przełomie XX i XXI wieku sukcesywnie umacniała swoją pozycję w stosunkach międzynarodowych. w maju 2002 roku zawarła nowe porozumienie z NATO, dające jej prawo do współdecydowania w Radzie NATO-Rosja o ważnych problemach, aczkolwiek bez prawa weta⁶.

Dla Polski po 1989 roku problemem o fundamentalnym znaczeniu były negocjacje o wycofaniu rosyjskich wojsk, stacjonujących w Polsce. Ich przebieg pokazał, jak trudną materią dla obu stron było uregulowanie tego problemu. Strona polska nie zdecydowała się na szybkie wycofanie wojsk na przełomie 1989 i 1990 roku, traktując Armię Czerwoną stacjonującą w Polsce jako zabezpieczenie trwałości i niezmienności zachodniej granicy w związku z toczącym się wówczas procesem zjednoczenia Niemiec. Takie postępowanie znacznie utrudniło późniejsze negocjacje, podczas których strona rosyjska dążyła do zapewnienia sobie możliwości nieograniczonego tranzytu przez Polskę wojsk wycofywanych z byłej NRD. Powstałe rozbieżności co do daty wycofania wojsk radzieckich z Polski stały się poważnym problemem w stosunkach politycznych między obydwoma państwami⁷.

Polskę i Rosję dzieliła nie tylko odmienna ocena przeszłości i system polityczno-społeczny, ale przede wszystkim rozbieżne koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego. Różnice te stały się głównym wyznacznikiem polsko-rosyjskich stosunków politycznych po 1991 roku. Potęgowała je polityka Polski wobec państw poradzieckich, zwłaszcza Ukrainy i Białorusi, zmierzająca do wspierania w nich procesów demokratycznych. Nie spotkało się to ze zrozumieniem strony rosyjskiej, która traktowała to jako bezpośrednie angażowanie się Polski w przemiany polityczne na obszarze tzw. bliskiej zagranicy, czyli państw należących do rosyjskiej strefy interesów. Apogeum tej polityki miało miejsce podczas pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, którą strona rosyjska potraktowała jako atak wymierzony bezpośrednio w jej żywotne interesy. Polityka Polski wobec Rosji charakteryzowała się brakiem spójnej koncepcji, uwzględniającej specyfikę każdego z tych państw. Po wyczerpaniu się formuły dwutorowości nie podjęto prac nad stworzeniem nowej koncepcji polityki wschodniej. Skutkiem tego dominowały w niej mesjanistyczne i pozbawione

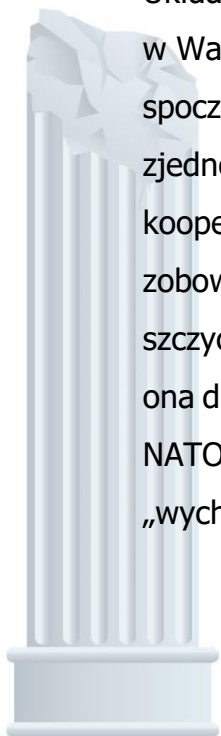




możliwości realizacji założenia, krótkotrwałe i doraźne programy konstruowane bez głębszej refleksji i poczucia odpowiedzialności. w polityce zagranicznej wobec Rosji zabrakło realnej i długofalowej wizji co do roli i obecności Polski na Wschodzie. Istotny wpływ na stan i charakter polskiej polityki wschodniej miał brak właściwej koordynacji i występowanie kilku ośrodków decyzyjnych realizujących strategiczne interesy państwa. Skomplikowane kwestie dwustronnych relacji z Rosją były także wykorzystywane w polityce wewnętrznej, przyczyniając się do nadmiernego epatowania pojawiającymi się napięciami i nadawania im wysoce emocjonalnego charakteru⁸.

Pojawiające się w rosyjskiej polityce zagranicznej tendencje do reintegracji obszaru poradzieckiego i fundamentalny sprzeciw Rosji wobec atlantyckich aspiracji Polski przyczyniły się do przyjęcia założenia, że Rosja stanowi główne zagrożenie dla polskiego bezpieczeństwa narodowego. w związku z tym, wszelkie działania strony rosyjskiej wobec Polski traktowane były podejrzliwie i odbierane jako zagrożenie. Spowodowało to ostrożny kurs polityki Polski wobec Rosji. Jej celem stało się zabezpieczenie przed neoimperialną Rosją poprzez szybkie uzyskanie członkostwa w NATO i UE. Tymczasem Rosja była przeciwna polskim aspiracjom euroatlantyckim i zdecydowanie przeciwdziałała idei poszerzenia NATO na Wschód. Dlatego też strona polska ograniczała się jedynie do powtarzania i obrony swojego stanowiska o celowości poszerzenia NATO⁹.

Upadek komunizmu i rozwiązanie na początku lipca 1991 r. politycznych struktur Układu Warszawskiego stworzyło dla Polski perspektywę akcesji do NATO. Mimo iż w Warszawie od początku zdawano sobie sprawę, że klucze do członkostwa spoczywają w Waszyngtonie, to poważnie liczone, że dzięki bliskiej współpracy ze zjednoczonymi Niemcami proces ten uda się zdynamizować¹⁰. Natowska koncepcja kooperacji na różnych szczeblach przy jednoczesnym unikaniu jednoznacznych zobowiązań w kwestii członkostwa znalazła realizację w listopadzie 1991r., kiedy na szczycie w Rzymie powołano Północnoatlantycką Radę Współpracy (NACC). Stała się ona dla państw środkowoeuropejskich płaszczyzną formalnych konsultacji z państwami NATO i - jak twierdził ówczesny sekretarz generalny NATO Manfred Wörner - „wychodziła szeroko naprzeciw potrzebom bezpieczeństwa” tego regionu¹¹.



W 1992 r. nastąpiła seria wizyt polityków z państw Europy Środkowo-Wschodniej w Brukseli i rewizyty wysokich przedstawicieli NATO w Warszawie, Pradze i Budapeszcie. Pomimo dobrej atmosfery rozmów, publiczne wypowiedzi M. Wörnera jednoznacznie wskazywały, że członkostwo krajów Europy Środkowo-Wschodniej w NATO na razie nie wchodzi w rachubę ze względu na stanowisko Moskwy. Moim zdaniem, to raczej Zachód obawiał się reakcji Rosji i nie był zdecydowany na poszerzenie NATO o postkomunistyczne kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Moskwa była wówczas swoistym parawanem dla Zachodu i jego wątpliwości w sprawie akcesji Polski do NATO i UE. w tej sytuacji przebywający z wizytą oficjalną w Niemczech prezydent Lech Wałęsa przedstawił w Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu mało przemyślany projekt NATO-bis, jako struktury przejściowej, która zapewniłaby bezpieczeństwo w regionie środkowoeuropejskim. Aby rozwiać obawy Sojuszu Północnoatlantyckiego przed reakcjami ze strony Rosji, Polska uzyskała zapewnienie w podpisanej przez prezydenta Borysa Jelcyna w Warszawie 25 sierpnia 1993 roku wspólnej deklaracji polsko-rosyjskiej, że jej członkostwo w NATO nie narusza interesów Federacji Rosyjskiej¹².

Podczas szczytu NATO w Madrycie - mimo oporów Francji, Hiszpanii, Grecji i Włoch, żądających dołączenia kandydatur Słowenii i Rumunii - o poszerzeniu NATO zdecydował wspólny front amerykańsko-brytyjsko-niemiecki. Do rokowań w sprawie członkostwa zostały zaproszone Polska, Czechy i Węgry. Kanclerz Kohl przeforsował wniosek, aby do końca 1997 r. zostały podpisane odpowiednie dokumenty akcesyjne. Ostatnim akordem negocjacji państw wyszehradzkich z NATO było podpisanie 16 grudnia 1997 r. w Brukseli z udziałem ministrów spraw zagranicznych Czech, Węgier i Polski Protokołu przystąpienia. Ceremonia przyjęcia nowych członków - Polski, Czech i Węgier - odbyła się 12 marca 1999 r., w 50-tą rocznicę utworzenia Sojuszu, czyli 20 lat temu¹³.

2. Droga Polski do Unii Europejskiej

W latach 90-tych XX wieku Polska rozpoczęła także starania o członkostwo w Unii Europejskiej. Członkostwo w UE stało się celem strategicznym polskiej polityki

zagranicznej już od roku 1989 roku. Cel ten w kolejnych latach znalazł akceptację głównych ugrupowań politycznych kraju i większości społeczeństwa polskiego. Lata 1992-1993 stały pod znakiem malejącego poparcia krajów Europy Zachodniej dla polskiego uczestnictwa w strukturach unijnych. z uwagą obserwowano polską scenę polityczną, którą charakteryzowały silne napięcia i brak znaczących postępów w transformacji gospodarczej. Bez wątplenia najważniejszy etap na drodze Polski do członkostwa w strukturach europejskich zapoczątkowany został 1 lipca 1994 r., kiedy to Niemcy oficjalnie na pół roku objęły kierownictwo w Radzie Unii Europejskiej. w dokumencie „O celach i punktach ciężkości niemieckiego przewodnictwa” w punkcie drugim, tuż za problemami zwalczania bezrobocia, recesji gospodarczej i utrzymania przywilejów socjalnych, znalazł się zapis o dążeniu Niemiec do włączenia państw środkowoeuropejskich do UE.

W trwających od 31 marca 1998 roku do 13 grudnia 2002 roku negocjacjach akcesyjnych największe rozbieżności między postulatami strony polskiej a oczekiwaniami państw unijnych występowały w takich obszarach, jak: rolnictwo, swobodny przepływ kapitału i osób, polityka regionalna, budżet i finanse, polityka konkurencji. w większości z tych obszarów spór dotyczył przede wszystkim stanowiska negocjacyjnego prezentowanego w danej kwestii przez Polskę a po stronie unijnej przez Niemcy. Mimo bowiem, że w imieniu państw członkowskich UE negocjacje akcesyjne prowadzili przedstawiciele Komisji Europejskiej w ramach mandatu negocjacyjnego, jaki uzyskali od Rady Europejskiej, w praktyce, kluczową rolę w negocjacjach odgrywały państwa członkowskie UE, szczególnie RFN jako największy płatnik netto do budżetu unijnego i najsilniejsze pod względem gospodarczym i politycznym państwo Unii¹⁴.

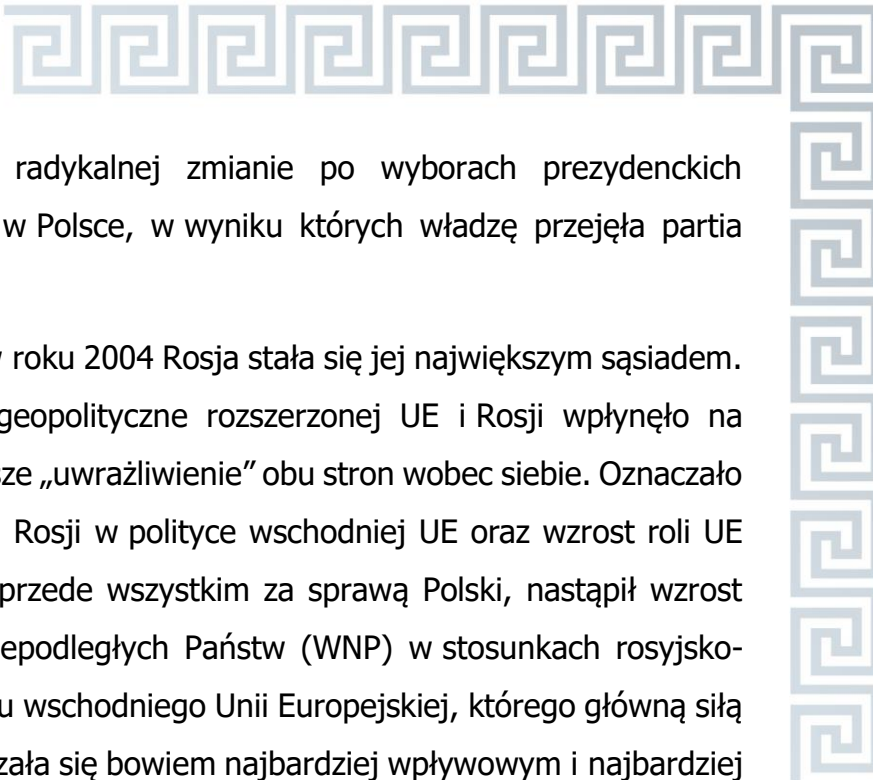
Ostatecznie z dniem 1 maja 2004 roku, czyli 15 lat temu, Polska stała się oficjalnie członkiem Unii Europejskiej. Polska wniosła do UE swoje bliskie partnerstwo z krajami Grupy Wyszehradzkiej i Ukrainą, ale również swoje trudne stosunki z Rosją, a tym samym przyczyniła się do „uwschodnienia” Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE.

3. Stosunki polsko-rosyjskie w XXI wieku

Po przystąpieniu Polski do NATO w 1999 roku, a następnie do UE wielu polityków oczekiwało poprawy dwustronnych relacji z Rosją lub przynajmniej zahamowania negatywnych trendów w wyniku zdezaktualizowania kwestii poszerzenia NATO i Unii Europejskiej. Pojawiła się argumentacja, że wejście Polski do NATO i UE automatycznie rozwiąże istniejące problemy polsko-rosyjskie, a jeśli nie, to przynajmniej je odsunie i obciąży inne państwa. Dało to niektórym politykom złudne poczucie przejścia do obozu państw „lepszego” kategorii, z którymi Rosja musi się bardziej liczyć. Pojawiały się opinie, że po wejściu Polski do NATO i UE stan stosunków polsko-rosyjskich będzie obciążał hipotekę nie tylko Warszawy, ale także Brukseli. Liczono, że uwolni to nareszcie Polskę od niepożądanego balastu w relacjach z rosyjskim partnerem. Nie pomagała też zbyt duża podatność części polskich polityków na argumenty emocjonalne i pozamerytoryczne w stosunkach z Rosją¹⁵.

Od 2000 r. w stosunkach pomiędzy Warszawą a Moskwą nastąpiło pewne odprężenie, które odzwierciedlała ożywiona wymiana wizyt dyplomatycznych. Najważniejsi polscy politycy jeździli do Moskwy, a po dłuższej przerwie nad Wisłę przyjeżdżali czołowi politycy rosyjscy. i tak, w listopadzie 2000 odwiedzili Polskę minister spraw zagranicznych Igor Iwanow, a w maju 2001 roku – pierwszy raz po 8 latach - prezydent Władimir Putin wraz z szefem rządu Michaiłem Kasjanowem¹⁶.

Wizyta Władimira Putina w styczniu 2002 r. symbolizowała wolę Warszawy i Moskwy określenia nowych warunków konstruktywnego współistnienia. Po fazie dysonansów końca lat 90. obie strony podejmowały starania na rzecz zniesienia barier we wzajemnych stosunkach. w centrum uwagi miały się znaleźć kontakty gospodarcze, dialog polityczny, a problemy mające źródło we wspólnej przeszłości raz na zawsze miały zostać pogrzebane. Osiągnięto porozumienie w sprawie tranzytu rosyjskiego gazu przez Polskę, dyskutowano o statusie Obwodu Kaliningradzkiego. Na tle kooperacji NATO z Rosją oraz partnerstwa pomiędzy UE i Rosją poszukiwano w Warszawie i w Moskwie mocniejszej podstawy dla przyszłych stosunków polsko-rosyjskich. Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej ujawniły jednak nowe kontrowersje pomiędzy obu państwami. Powód ponownych nieporozumień wynikał z odmiennej oceny historii XX wieku, ale także bieżącej polityki zagranicznej



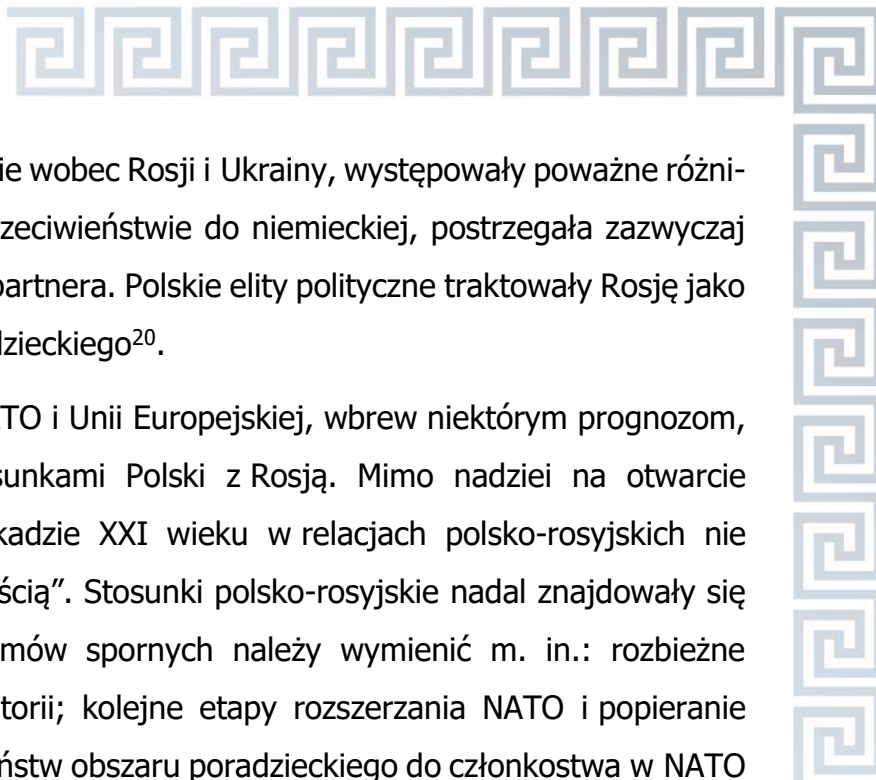
i bezpieczeństwa, która uległa radykalnej zmianie po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2005 roku w Polsce, w wyniku których władzę przejęła partia Prawo i Sprawiedliwość¹⁷.

Z chwilą rozszerzenia UE w roku 2004 Rosja stała się jej największym sąsiadem. Nowe, sąsiedzkie usytuowanie geopolityczne rozszerzonej UE i Rosji wpłynęło na wzrost współzależności i na większe „uwrażliwienie” obu stron wobec siebie. Oznaczało to także dalszy wzrost znaczenia Rosji w polityce wschodniej UE oraz wzrost roli UE w polityce Rosji. Po roku 2004, przede wszystkim za sprawą Polski, nastąpił wzrost znaczenia obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) w stosunkach rosyjsko-unijnych. Nastąpił rozwój wymiaru wschodniego Unii Europejskiej, którego główną siłą sprawczą była Polska. Polska okazała się bowiem najbardziej wpływowym i najbardziej zdeterminowanym orędownikiem wymiaru wschodniego, którego głos na forum instytucji UE, a zwłaszcza Parlamentu Europejskiego, był dominującym w tej dyskusji¹⁸.

Jednocześnie po roku 2004 stosunki pomiędzy Rosją a Unią Europejską znacznie się skomplikowały. Częściej niż w latach 90. w relacjach unijno-rosyjskich występowały okresy stagnacji, a nawet wrogości. Obok obszarów współpracy pojawiły się nowe bądź wzmocnione zostały wcześniej już występujące pola sporów i konfliktów. Dotyczyły one m.in. niewystarczającego przestrzegania w gospodarce rosyjskiej zasad gry rynkowej, regresu w budowie podstaw demokracji w Rosji oraz dążenia rosyjskich grup rządzących do uznania przez Unię rosyjskiej strefy wpływów na obszarze WNP. Zaostrzyła się rywalizacja Rosji i Unii Europejskiej w przestrzeni poradzieckiej, gdzie interesy polityczne i gospodarcze Rosji ścierały się coraz bardziej z interesami państw UE¹⁹.

Polska wraz z uzyskaniem członkostwa w UE aspirowała do roli nie tylko dobrego adwokata integracji z UE naszych wschodnich sąsiadów, ale także głównego architekta nowego wymiaru wschodniego Unii Europejskiej. Przedstawiciele kolejnych polskich rządów podkreślali, że Polska ze względu na swoje sąsiedztwo jest szczególnie zainteresowana, by jako państwo członkowskie Unii uczestniczyć w kształtowaniu jej polityki wschodniej, by przyjąć szczególną odpowiedzialność za rozwój aktywnych stosunków z sąsiadami na wschodzie. Jednakże między polską i niemiecką wizją

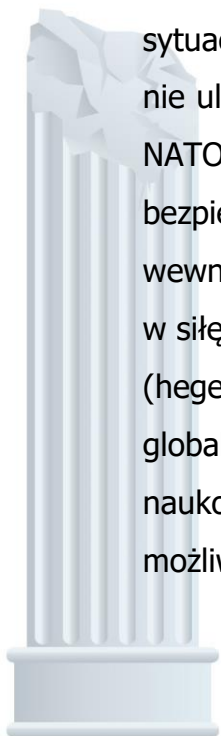




polityki wschodniej UE, szczególnie wobec Rosji i Ukrainy, występowały poważne różnice. Polska klasa polityczna, w przeciwieństwie do niemieckiej, postrzegała zazwyczaj Rosję jako zagrożenie, a nie jako partnera. Polskie elity polityczne traktowały Rosję jako prostą kontynuację imperium radzieckiego²⁰.

Przystąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej, wbrew niektórym prognozom, nie zaowocowało lepszymi stosunkami Polski z Rosją. Mimo nadziei na otwarcie nowego etapu, w pierwszej dekadzie XXI wieku w relacjach polsko-rosyjskich nie doszło do „pożegnania z nieufnością”. Stosunki polsko-rosyjskie nadal znajdowały się w kryzysie. Wśród wielu problemów spornych należy wymienić m. in.: rozbieżne stanowiska dotyczące oceny historii; kolejne etapy rozszerzania NATO i popieranie przez Polskę dążeń niektórych państw obszaru poradzieckiego do członkostwa w NATO (m.in. Ukrainy i Gruzji); duży stopień zaangażowania Polski w działania na rzecz budowy podstaw demokracji na Ukrainie i Białorusi; ponadto krytyczną ocenę Polski wykorzystywania przez Rosję eksportu gazu i ropy do realizacji celów politycznych; rosyjskie utrudnienia w dostępie polskiej żywności na rynek rosyjski; polską krytykę rosyjskich działań militarnych w Czeczenii i w Gruzji²¹.

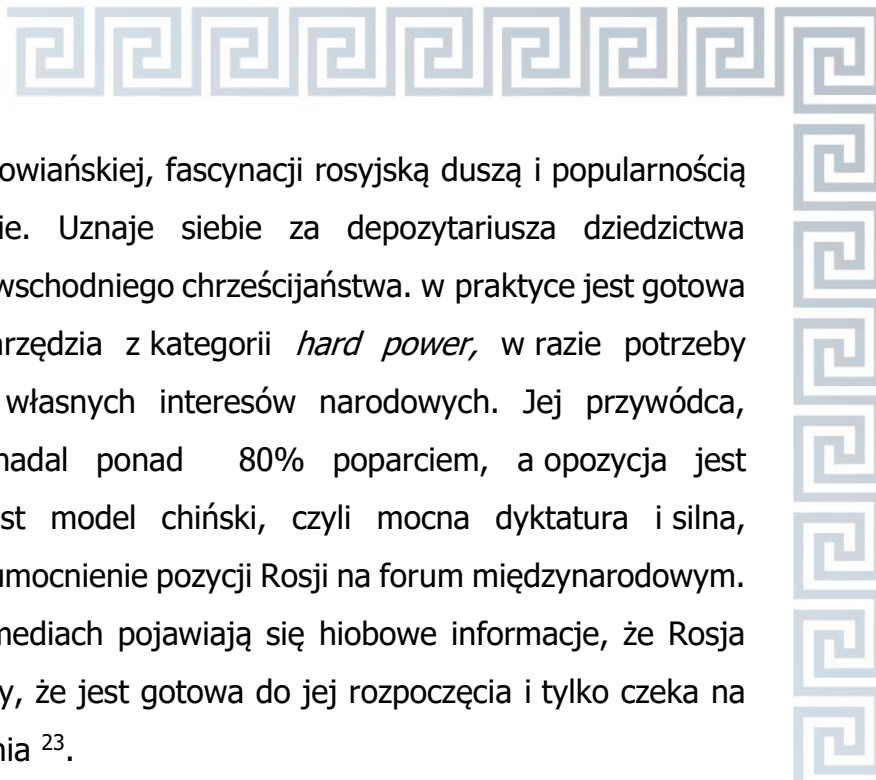
Polska jako państwo peryferyjne, leżące między Wschodem i Zachodem, którego pozycja znajduje się poza rdzeniem społeczności międzynarodowej, w obecnej sytuacji w Europie i na świecie powinna prowadzić bardziej realistyczną politykę, tzn. nie ulegać złudzeniom i twardo stąpać po ziemi. Polska nie może opuścić ani UE, ani NATO. Unia jest gwarantem naszego bezpieczeństwa ekonomicznego, a NATO bezpieczeństwa militarnego. Zwłaszcza, że wciąż jesteśmy krajem słabym, na dorobku, wewnątrznie skłóconym i podzielonym narodem. Tymczasem nasi sąsiedzi rosną w siłę. Niemcy – moim zdaniem - już dziś są mocarstwem regionalnym, czyli liderem (hegemonem) w Europie, zdolnym do prowadzenia polityki zagranicznej o zasięgu globalnym. Mają wiele potencjałów, w tym potencjał gospodarczy, wojskowy, naukowo-techniczny i demograficzny, które przewyższają pod każdym względem możliwości Polski. Wielu ekspertów prognozuje, że około 2050 roku RFN stanie się



mocarstwem globalnym. Natomiast Rosja pod względem powierzchni jest największym państwem na świecie. Rozciąga się na przestrzeni około 10 tys. km, przez 11 stref czasowych. Posiada też najdłuższą granicę lądową i najdłuższą linię brzegową. Graniczy aż z 14 krajami. Rosja pod rządami Władimira Putina dąży do odbudowania dawnej pozycji na świecie, co nie jest możliwe bez zawierania określonych sojuszy i bez bezpośredniego uzależnienia od siebie innych państw, w tym Niemiec. Temu celowi ma służyć Euroazjatycka Unia Gospodarcza, która jednocześnie ma stanowić alternatywę wobec Unii Europejskiej. Rosja, jak ogłosił Władimir Putin, tylko w 2018 roku wydała na swe siły zbrojne około 47,7 mld dolarów, a w latach 2018-2027 ma wydać kolejne 20 bln rubli (około 500 mld dolarów)²².

Natomiast Polska jest państwem średniej wielkości, które w hierarchicznej społeczności międzynarodowej naszego kontynentu zajmuje odległą pozycję za Niemcami i Rosją. Już dzisiaj, z PKB sięgającym 3,1 bln euro Niemcy są najsilniejszą gospodarką UE, wytwarzając ponad 1/5 (21,1%) unijnego PKB. Polska zaś z PKB na poziomie 424,6 mld euro zajmuje dopiero 8 miejsce w UE (2,9% unijnego PKB). Natomiast PKB *per capita* (liczony wg. parytetu siły nabywczej) o wartości 11 200 EUR, która stanowi 69% przeciętnego PKB *per capita* UE, klasyfikuje Polskę na odległej 24 pozycji wśród państw członkowskich Unii. Pod tym względem (poziomu życia), w 2016 roku tylko 4 kraje UE były biedniejsze od Polski – Bułgaria, Chorwacja, Łotwa i Rumunia. Również w stosunku do Niemiec niekorzystnie wygląda struktura polskiego PKB, którą cechuje bardzo wysoki udział spożycia (konsumpcji) i niski udział inwestycji i eksportu.

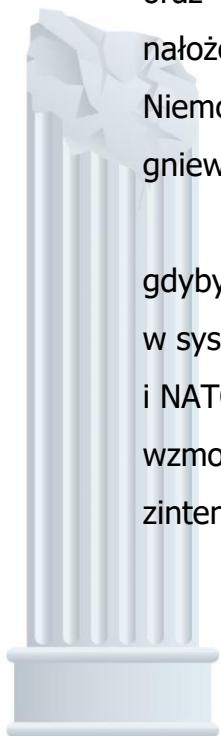
Czynnikiem istotnym w tej rywalizacji będzie też aktywna polityka zagraniczna RFN i Rosji oraz związany z tym autorytet obu państw oraz ich prestiż na arenie międzynarodowej, w przeciwieństwie do Polski, której antyrosyjski i antyniemiecki kurs budzi obawy wśród państw regionu. Polsce szczególnie zagraża dziś polityka międzynarodowa Władimira Putina, który chce wymusić „nową Jaltę”, co – biorąc pod uwagę prezydenturę „nieprzewidywalnego” Donalda Trumpa i jego pozytywny stosunek do Rosji, w obliczu Brexitu oraz usankcjonowanych w drodze wyborów autorytaryzmów Recepa Tayyipa Erdogana i Arendy Modiego – może mu się częściowo udać. Rosja pod rządami Władimira Putina nie przypomina Rosji Borysa Jelcyna z lat 90. XX wieku, kiedy wszystko tam się rozpadało. Kraj ten dziś jest względnie stabilny.



Rosja odwołuje się do tradycji słowiańskiej, fascynacji rosyjską duszą i popularnością rosyjskiej kultury na Zachodzie. Uznaje siebie za depozytariusza dziedzictwa prawosławia i przywódcę świata wschodniego chrześcijaństwa. w praktyce jest gotowa w każdej chwili sięgnąć po narzędzia z kategorii *hard power*, w razie potrzeby rozwiązania konfliktu i obrony własnych interesów narodowych. Jej przywódca, Władimir Putin cieszy się nadal ponad 80% poparciem, a opozycja jest spacyfikowana. Jego celem jest model chiński, czyli mocna dyktatura i silna, rozwijająca się gospodarka oraz umocnienie pozycji Rosji na forum międzynarodowym. a dziś na Zachodzie co rusz w mediach pojawiają się hiobowe informacje, że Rosja przygotowuje się do nowej wojny, że jest gotowa do jej rozpoczęcia i tylko czeka na dogodny moment do jej rozpętania ²³.

Summa summarum, Polska jako państwo peryferyjne ma ograniczone możliwości zabiegania o realizację własnych interesów, w tym o kluczowy dla siebie awans na pozycję hegemonia w naszym regionie Europy. Bez wsparcia Unii Europejskiej i NATO jej interesy narodowe i bezpieczeństwo będą poważnie zagrożone. Nie należy liczyć na realne – w razie bezpośredniego zagrożenia – wsparcie ze strony państw Grupy Wyszehradzkiej. Słowacy, Czesi i Węgrzy nas tolerują, ale wątpię, aby nas kochali. Na pewno nie będą za nas ginęli. Bliżej im do Niemiec i Rosji niż do Polski. Zaś Niemcy i Rosja mogą znaleźć wspólny język i rozwijać współpracę ponad Polską i głowami Polaków lub naszym kosztem. Rosjanie już dawno sprzęgli interesy z Niemcami, zwłaszcza w sferze gospodarczej. Świadczą o tym gazociągi Nord Stream oraz bezpośrednio inwestycje zagraniczne, które Niemcy lokują w Rosji mimo nałożonych przez UE sankcji ekonomicznych w związku z aneksją Krymu. w ten sposób Niemcy *de facto* wspierają agresora, a Polska wspierając Ukrainę, naraża się na jego gniew²⁴.

Można sobie tylko wyobrazić, co działoby się z Polską i jej bezpieczeństwem, gdybyśmy nie należeli do NATO i Unii Europejskiej, wciąż najważniejszych ogniw w systemie euroatlantyckim, który pozostaje gwarantem bezpieczeństwa Europy. UE i NATO stanowią kluczowe elementy systemu euroatlantyckiego, jednak w celu wzmocnienia skuteczności jego funkcjonowania organizacje te powinny zintensyfikować wzajemną współpracę oraz przezwyciężyć szereg problemów



wewnętrznych. Co więcej, powinny umocnić swoje relacje ze Stanami Zjednoczonymi i dążyć do wzmocnienia amerykańskiej obecności w Europie.

Moim zdaniem także Polska powinna prowadzić mniej roszczeniową, a bardziej aktywną politykę na rzecz wzmocnienia systemu euroatlantyckiego i jednocześnie wzmocniać własny potencjał gospodarczy, naukowo-techniczny i obronny. To już się dzieje i zasługuje na uznanie. Polska powinna również zmienić dotychczasową politykę wobec Rosji na bardziej realistyczną i pragmatyczną. Dziś bowiem, jak pisze Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz: „Polska nie traktuje poważnie swojego największego sąsiada i głównego oponenta. Wrogość i izolacja wobec Rosji zastępuje realną politykę, która promowałaby nasze interesy i była adekwatną odpowiedzią na zagrożenia. Zamiast hałaśliwych deklaracji moralnego oburzenia potrzeba więcej konstruktywnej i realistycznej, wbudowanej w polityki UE i NATO strategii, m. in. w sferze bezpieczeństwa, wobec Ukrainy, dostaw gazu, wreszcie w wybranych kwestiach dwustronnych. Przede wszystkim jednak bardziej od widowiskowego „machania szabelką” w sprawie hipotetycznych konfliktów zbrojnych potrzebne jest efektywne przeciwdziałanie realnej rosyjskiej agresji, z jaką mamy dzisiaj do czynienia. Hipokryzja, gdzie za fasadą wrogości uprawiana jest polityka niedostrzegania rosyjskiej ingerencji, stanowi najgorsze możliwe rozwiązanie. Powiedzmy otwarcie: nasza wrogość w bardzo małym stopniu szkodzi Rosji; przeciwnie, w obecnej formie jest jej często na rękę”²⁵.

Po aneksji przez Rosję Krymu w 2014 roku, relacje polsko-rosyjskie uległy niemal całkowitemu zamrożeniu. Warszawa trafnie wpisała się wówczas w politykę międzynarodowego potępienia i izolowania Rosji na forum międzynarodowym. Jednak wraz z upływem czasu poszczególne kraje UE, a także Stany Zjednoczone wróciły do selektywnej współpracy z Rosją. Co prawda, sankcje wobec Rosji zostały przez Zachód utrzymane, a nawet pogłębione, ale równocześnie powrócono do dialogu politycznego na różnych szczeblach. Natomiast Polska nadal obraża się na Rosję i odcina od jakiegokolwiek z nią współpracy. Stoi na stanowisku, że Rosja jest zła, a każda próba nieco bardziej konstruktywnego podejścia do polsko-rosyjskich stosunków postrzegana jest jako „wpadanie w objęcia” Moskwy lub nazywana kolaboracją z Władimirem Putinem. Wrogość Warszawy wobec Moskwy często tłumaczona jest agresywną polityką Rosji wobec państw Unii Europejskiej i NATO, nie tylko w wymiarze

politycznym, ale również w sferze tzw. działań hybrydowych, takich jak dezinformacja, korupcja, prowokacja polityczna czy cyberagresja. Wśród polskich decydentów dominuje przekonanie, że najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed wpływami Rosji jest odcinanie wszelkich relacji. Przyczyną takiego podejścia jest słabość państwa – strach, że instytucje publiczne nie będą w stanie odpowiednio kontrolować współpracy z Rosją, ale także świadomy wybór łatwiejszej drogi. Łatwiej jest bowiem zaniechać wszelkiej współpracy, niż podejmować ryzyko prowadzenia ostrożnej polityki z trudnym partnerem²⁶.

Dziś wielu publicystów i opozycyjnych polityków głosi teorię, że w niedalekiej przyszłości obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości dokona prorosyjskiego zwrotu i relacje polsko-rosyjskie ulegną zmianie. Moim zdaniem jest to fałszywa koncepcja, wizja mało prawdopodobna, gdyż takim zwrotem w stosunkach polsko-rosyjskich nie jest¹ zainteresowana Moskwa.

¹ W. Materski, *Od cara do „cara”*. Studium rosyjskiej polityki historycznej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2017, s. 199-234; J.M. Fiszer, *Stosunki polityczne między Polską i Rosją oraz ich determinanty w latach 1989-2014*, [w:] *Polska. Sąsiedztwo bliższe i dalsze. Różne punkty widzenia. Księga jubileuszowa profesora Wojciecha Materskiego*, redakcja naukowa R. Żelichowski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 177-205; *Rozszerzenie NATO i Rosja: mity i rzeczywistość*, „Przegląd NATO”, b.d., <https://www.nato.int/docu/review/2014/Russia-Ukraine-Nato-crisis/Nato-enlargement-Russia/Pl./index.htm> (dostęp marzec 2019).

² J.M. Fiszer, *Włodzimierz Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA – JR, Warszawa 2010, s. 39-62; J.M. Fiszer, *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii”, nr 03/2015 (20), s. 1-10; K.A. Kowalski, *Geopolityczne dążenia współczesnej Rosji*, „Przegląd Geopolityczny”, nr 27, 2019, s. 78-92.

³ J.M. Fiszer, *Unia Europejska a Polska - dziś i jutro*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa - Toruń 2004; A.J. Madera, *Stosunki polityczne między USA a Federacją Rosyjską w latach 1991-2001*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, t. 1, s. 127-129; P. Plak, *Konceptualizacja i realizacja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina (2000-2008)*, „Szkice Podlaskie” 2009-2010, nr 17-18, s. 205-225; E. Wyciszewicz, *Stany Zjednoczone w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2003, nr 80(184).

⁴ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Polityka wschodnia w chaosie*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2018, s. 1-3.

⁵ A. Magdziak-Miszewska, *Polska i Rosja. Strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998; *Rosja 2000. Koniec i początek epoki*, red. A. Magdziak-Miszewska, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2000; P. Madajczyk, *Polska a niemiecka polityka wobec Rosji po rozpadzie Związku Sowieckiego*, [w:] *Polska. Sąsiedztwo bliższe i dalsze. Różne punkty widzenia. Księga jubileuszowa profesora Wojciecha Materskiego*, redakcja naukowa R. Żelichowski, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.

⁶ P. Madajczyk, *Polska a niemiecka polityka wobec Rosji po rozpadzie Związku Sowieckiego ...*, s. 208-209; E. Szkop, *Gospodarka w relacjach Unia Europejska – Federacja Rosyjska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 30-33; K. Przybyła, *Rosyjska polityka wobec Zachodu – wybrane*

zagadnienia, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr 26, s. 67-89; R. Jakimowicz, *Zarys stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992-1999*, Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2000.

⁷ J. Tymanowski, *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 182.

⁸ W. Malendowski, *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej w XX i XXI wieku. Cele – zadania – kierunki działania*, „Przegląd Strategiczny” nr 10, 2017, s. 55-94; M. Czajkowski, *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003; M. Raś, *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991-2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

⁹ J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989-1993*, Wydawnictwo „Rytm”, Warszawa 2002, s. 12- 14; A. Hyde-Price, *Dryf kontynentalny? Polska a zmiany relacji euroatlantyckich*, w: O. Osica, M. Zaborowski (red.), *Nowy członek „starego” Sojuszu. Polska jako nowy aktor w euroatlantyckiej polityce bezpieczeństwa*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2002.

¹⁰ P. Wieczorek, P. Kłudka, *Droga Polski do NATO - próba bilansu*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1997, s. 49-50.

¹¹ Tamże, s. 51.

¹² T. Otlowski, *Polska w procesie integracji ...*, s. 25; A. Curanović, S. Kardaś, R. Alf, *Polityka zagraniczna Rosji w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu*, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa 2008.

¹³ T. Otlowski, *Polska w procesie integracji ...*, s. 86.

¹⁴ A. Domagała, *Integracja Polski ...*, s. 157.

¹⁵ A. Magdziak-Miszewska, *Polska i Rosja: strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*, Towarzystwo „Więź” Warszawa 1998, s. 75.

¹⁶ Ch.B. Scheffel, *Niemcy i Polska wobec Rosji – problemy partnerstwa i sąsiedztwa*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2006, nr 1-2 (t. 33), s. 61.

¹⁷ K.O. Lang, *Polen und der Osten. Polens Beziehungen zu Russland, Belarus und der Ukraine im Kontext europäischer Ostpolitik*, „SWP-Aktuel” 2005, nr 22, s. 56-78; P. Baker, *Cień Kremla: Rosja Putina*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005; P. Bożyk (red.), *Polska-Rosja. Stosunki gospodarcze 2000-2008*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, Warszawa 2009.

¹⁸ B. Piskorska, *Implikacje Europejskiej Polityki Sąsiedztwa dla „partnerstwa strategicznego” Unii Europejskiej z Rosją*, w: J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012, s. 107-127; M. Koczan, *Stosunki między Unią Europejską a Federacją Rosyjską* w: W. Baluk (red.), *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 74.

¹⁹ W. Śleszyński, *Polityka Unii Europejskiej wobec Republiki Białorusi po 2004 roku – Europejska Polityka Sąsiedztwa i Partnerstwo Wschodnie*, w: J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa ...*, s. 162-168; B. Piskorska, *Wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej ...*, s. 347.

²⁰ R. Lisiakiewicz, *Polityka Rosji wobec Polski za prezydentury Władimira Putina (2000-2008)*, Wydawnictwo Mado-cop, Toruń 2011; J. Tymanowski, *Polska polityka wschodnia jako element dialogu europejskiego*, w: T. Jałmużna, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Dialog europejski Zachód-Wschód: polityka, gospodarka, społeczeństwo*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 175.

²¹ J.M. Fiszer, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym łańdże globalnym ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 4(43), s. 247-273; A. Eberhardt, *Stosunki Polski z Rosją*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 115.

²² W. Radziwinowicz, *Rosja mniej zbrojna*, „Gazeta Wyborcza”, 29.12.2017, s. 8.

²³ *Pod tronem cara kipi młoda Rosja*, Z Adamem Michnikiem rozmawia Stanisław Skarżyński, „Gazeta Wyborcza”, 30.12.2017-1.01.2018, s. 8-9; R. Łoś, *Soft power Rosji*, „Przegląd Strategiczny” 2017, nr 10, s. 576; A. Czajkowski, *Federacja Rosyjska: przywracanie utraconej wielkości*, w: T. Łoś-Nowak (red.), *Polityka zagraniczna. Aktorzy, potencjały, strategie*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011, s. 81-103.

²⁴ J.M. Fiszer, *Pragmatyczna polityka Niemiec wobec Rosji i jej skutki dla bezpieczeństwa Europy w XXI wieku*, „Studia Politica Germanica” 2016, nr 2(5), s. 11-34; A. Sakson, *Współczesna niemiecka geopolityka – ciągłość i zmiana*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, nr 4(55), s. 356-365; P. Buras, *Między europeizacją a Gazpromem: Niemcy, Rosja i bezpieczeństwo energetyczne*, „Raporty i analizy” 2008, nr 7.

²⁵ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Polska wobec Rosji. Radykalizm bez polityki*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2018, s. 13.

²⁶ Tamże, s. 7-10.

Pracownicy Zakładu Europeistyki ISP PAN:

prof. dr hab. Józef M. Fiszer
prof. dr hab. Ryszard Żelichowski
dr Adrian Chojan
dr hab. Agnieszka K. Cianciara
dr Paweł Olszewski
dr Daria Orzechowska - Słowikowska
dr Jakub Wódka
mgr Mateusz Czasak

Zakład prowadzi cotygodniowe otwarte seminaria naukowe, przeznaczone dla doktorantów, ekspertów, dziennikarzy i polityków. Ponadto organizuje konferencje naukowe oraz współpracuje z wieloma ośrodkami naukowo-badawczymi w kraju i za granicą.

Adres do korespondencji:

Zakład Europeistyki
Instytut Studiów Politycznych PAN
ul. Polna 18/20 00-625 Warszawa

Redakcja Biuletynu Analiz i Opinii:

dr Adrian Chojan (sekretarz redakcji: achojan@isppan.waw.pl)
dr hab. Agnieszka K. Cianciara (redaktor naczelny: agcian@isppan.waw.pl)
prof. dr hab. Józef M. Fiszer (recenzent)
prof. dr hab. Ryszard Żelichowski (recenzent)

Layout i skład: Grzegorz Banach
e-mail: grzegorzbanach1986@gmail.com

Publikacja chroniona prawem autorskim

